

Kontrole brytyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sklepach

2 marca 2025

Home Office (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) zapowiada zaostrzenie działań przeciwko nielegalnemu zatrudnieniu w Wielkiej Brytanii. Kontrole urzędników odbywają się w sklepach i małych firmach. Co grozi właścicielom wykorzystującym nielegalną pracę imigrantów?

W Wielkiej Brytanii nielegalna praca imigrantów to duży problem. Często ludzie Ci pracują znacznie powyżej swoich sił, są wykorzystywani, a płace nie pozwalają na godne życie. Patologia na rynku pracy nielegalnych imigrantów to jednak nie tylko kwestia upraw warzyw czy owoców, fabryk. Home Office przeprowadza kontrole w sklepach i małych firmach i tam również często napotyka na nieprawidłowości.

Kontrole przeprowadzane przez brytyjskie Home Office w sklepach ujawniają przypadki nielegalnego zatrudnienia. Inspekcje są prowadzone przez zespół ds. egzekwowania imigracji. Ich celem jest eliminowanie nielegalnego zatrudnienia oraz ukrócenie nadużyć związanych z nieuregulowanym statusem pracowników. Funkcjonariusze Home Office odwiedzają sklepy, restauracje i inne punkty handlowe. Skrupulatnie sprawdzają dokumenty pracowników oraz legalność ich pobytu w Wielkiej Brytanii.

Jednym z wykrytych przypadków było zatrudnienie osób bez prawa do pracy. Właściciele sklepów tłumaczyli jako „pomocników” otrzymujących jedynie kieszonkowe za swoje usługi. To typowa strategia obrony stosowana przez przedsiębiorców przyłapanych na nielegalnym zatrudnianiu imigrantów. W innych przypadkach wykazano, że nielegalni pracownicy byli zatrudniani na czarno,

często bez żadnej umowy, za stawki znacznie niższe niż minimalne wynagrodzenie, co pozwalało właścicielom sklepów ograniczać koszty. Niektóre firmy stosowały również fikcyjne kontrakty lub zatrudniały osoby na cudze dokumenty.

Zatrudnianie nielegalnych pracowników może wydawać się dla przedsiębiorców opłacalnym rozwiązaniem, zwłaszcza w sektorze handlu detalicznego i gastronomii. Jednak konsekwencje takich działań mogą być dotkliwe. Home Office regularnie przeprowadza kontrole w sklepach i lokalach usługowych. Funkcjonariusze ujawnili tysiące nieprawidłowości. Konsekwencje takich działań są surowe – grzywna do 60 000 funtów za dwóch nielegalnych pracowników, a także ryzyko cofnięcia licencji na sprzedaż alkoholu czy kara więzienia do 5 lat.

Zatrudnianie nielegalnych pracowników – wyrachowana chytryść czy konieczność wynikająca z realiów rynku? Każdy kij ma dwa końce, a medal dwie strony. Z jednej strony, kontrole Home Office są niezbędne. Ujawniają patologie, eliminują przypadki współczesnego niewolnictwa i nieuczciwych pracodawców, którzy wykorzystują pracowników jak tanią siłę roboczą. Ale czy można patrzeć na ten problem tylko w czarno-białych barwach?

Wielu właścicieli małych firm w Wielkiej Brytanii boryka się z ogromnymi kosztami zatrudnienia: podatkami, składkami na ubezpieczenie, regulacjami i formalnościami, które sprawiają, że legalne zatrudnienie staje się wręcz luksusem. Często wybór jest brutalnie prosty – zatrudnić kogoś „na czarno” i utrzymać firmę przy życiu, czy działać zgodnie z przepisami i w efekcie nie móc pozwolić sobie na dodatkową parę rąk do pracy. Gdyby mali przedsiębiorcy musieli płacić wszystkie należności, zamiast dwóch pracowników mogliby zatrudnić jednego – czy to wciąż byłoby opłacalne? Czy więc same kontrole wystarczą, czy może konieczna jest głębsza reforma rynku pracy, deregulacja i ulgi. Zmiany, które pozwolą małym firmom działać uczciwie, a jednocześnie przetrwać?

Autorstwo: Joanna Baran

Źródło: PolishExpress.co.uk